



ECHO

**"Otoczmy
troską życie"**



Parafii Świętego Antoniego Padewskiego w Gólkowicach

BIULETYN PARAFIALNY Nr 14 (56) 25.12.2008

UROCZYSTOŚĆ NARODZENIA PAŃSKIEGO

Egzemplarz bezpłatny



„Otoczmy troską życie”

Hasło nowego roku liturgicznego
zaprasza nas do troski o życie
w każdym jego wymiarze.

*Drodzy Parafianie, Goście,
którzy będziecie odwiedzać nasze rodziny, naszą parafię!*

Z okazji tych radosnych świąt i zbliżającego się
nowego roku 2009 składam Wam życzenia: abyście
umieli cieszyć się każdą chwilą życia, każdym
drobiazgiem, spotkanym człowiekiem, naszą piękną
rodziną parafialną.

Niech Chrystus, który się narodzi obdarzy Was
szczęściem, radością, nadzieją i zrealizuje Wasze
plany i marzenia.



**Dzielimy się opłatkiem,
chlebem Miłości.**



Z pamięcią w modlitwie
Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk



„A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła
przed nimi, aż przyszła i zatrzymała się nad miejscem,
gdzie było Dziecię.”

/ Ewangelia wg św. Mateusza 2, 9 /

Niech miłość promieniająca z betlejemskiego żłóbka
zagości w Naszych sercach, przynosząc radość.

Dzielimy się kruszynami chleba

i ogłaszamy wszystkim Dobrą Nowinę

o przyjściu na świat Bożej Dzieciny.

Niech ziarno pokoju wzrasta i wydaje obfity plon,

a dary Boże spłyną na Nas

w nadchodzącym Nowym Roku.

Niech Bóg codziennie rodzi się w Nas!

Wesołych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia. Niech ten
wyjątkowy i piękny czas otula Nas w każdym dniu Nowego Roku.
Pokój ludziom i pokój nowym dniom!

Tego życzy

Parafialny Oddział

Akcji Katolickiej



**To właśnie tego wieczoru,
Tak jak każdego roku,
Zagości w sercach Dziecina
Darując światu pokój.**

**To właśnie tego wieczoru,
Od bardzo wielu wieków,
Pod dachem tkliwej kolędy,
Bóg się rodzi w człowieku.**



E. Wiśniowska *Wieczór wigilijny*

Aby Boża Dziecina zagościła naprawdę w sercach
ludzi i nikt nie czuł się samotny.

Niech w każdym z nas zrodzi się Bóg, a z Nim
radość i nadzieja.

Szczere życzenia spokojnych i radosnych Świąt
wszystkim mieszkańcom i gościom składa

Rada Parafialna

**„Słowo stało się ciałem
i zamieszkało wśród nas”
(J 1,14)**



Pochylając się wraz z Maryją
i Józefem nad żłóbkiem Wcielonego
Słowa, słyszymy jeden głos, widzimy jedną Prawdę. To
wszystko uczynił Bóg z miłości i zaprasza nas do miłości.

Życzymy Wam Czcigodni Księża i
Drodzy Parafianie, aby ta Miłość, która
stała się Ciałem, zawsze wypełniała
Wasze Serca i królowała w Waszych
rodzinach, w całym Waszym życiu.

Niech Dziecię Jezus będzie Gwiazdą,
która Was prowadzi po drogach
obecnego życia.



Złączone w adoracji
Małego Jezusa -
Siostry Karmelitanki
Dzieciątka Jezus

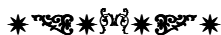


„Radość Bożego Narodzenia, z jaką witamy przyjście Zbawiciela, niech napelni wszystkich ufnością w moc prawdy i cierpliwą wytrwałością w czynieniu dobra. Do każdego z nas niech dotrze Boże orędzie z Betlejem: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką (...): dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan” (Łk 2,10-11).



*Jan Paweł II,
Watykan 25 grudnia 1998 r.*

Aby prawda Bożego Narodzenia trwała w nas przez cały rok. By Jezus dawał nam siłę, radość i uczył miłości. Byśmy stawali się prawdziwi, jak dzieci, a dzieci uczyli tylko Prawdy.



*Serdeczne życzenia
z okazji Świąt Bożego Narodzenia
składają*

**Dyrektorzy, Grona Pedagogiczne,
Pracownicy i Społeczność Uczniowska
Szkoły Podstawowej i Gimnazjum
im. Jana Pawła II w Gołkowicach**



*Dla nas znów w Betlejem narodzi się Dziecię,
aby przynieść radość smutnym ludziom w świecie.
Zanućmy kolędę, kolędujemy razem,
niech Dzieciątko Święte usiądzie
za stołem,
niech przyniesie pokój, miłość i nadzieję
miast smutku niech w sercach zagości
wesele.*



**CZCIGODNYM KAPŁANOM I PARAFIANOM
SERDECZNE ŻYCZENIA MIŁOŚCI I BOŻEJ RADOŚCI
SKŁADA
KS. KRZYSZTOF MIGACZ
WRAZ
Z LEKTORAMI, MINISTRANTAMI
I MŁODZIEŻOWĄ GRUPĄ APOSTOLSKĄ**



Modlitwa przed wieczerzą wigilijną

- W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. - **Amen.**
Zapalając świecę: - *Światło Chrystusa.* - **Bogu niech
będą dzięki.**

Włączając światelka choinki: - *Dziś Chrystus się narodził.* - **Radujmy się
i weselmy.**

Odczytanie fragmentu z Ewangelii wg św. Łk 2,1-20 lub wg św. Mt 1,18-25.

Modlitwa: Boże, nasz Ojciec, w tej uroczystej godzinie wychwalamy Cię i dziękujemy Ci za noc, w której



posłałeś nam swojego Syna, Jezusa Chrystusa, naszego Pana i Zbawiciela. Prosimy Cię, udziel wszystkim ludziom i narodom daru miłości, zgody i życia w pokoju;

Wysłuchaj nas, Panie.

- Przy narodzeniu Jezusa aniołowie ogłaszali ludziom pokój. Obdarz Twoim pokojem nas, zebranych przy wigilijnym stole oraz naszych sąsiadów, przyjaciół i znajomych;
- Wszystkich ludzi opuszczonych, samotnych, chorych, biednych pociesz i umocnij Twoją Dobrą Nowiną i życzliwością okazaną im przez bliźnich;
- Naszych drogich zmarłych, bliskich i znajomych obdarz blaskiem i szczęściem przebywania w wieczności Twojej chwały;
- Spraw, aby każda ludzka rodzina przez Jezusa "narodzonego z Niewiasty" i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości dla coraz to nowych pokoleń.

Wspominamy dziś wydarzenie narodzin Jezusa, o którym słyszeliśmy w Ewangelii. Wyznajmy naszą wiarę: (Wierzę w Boga) i odmówmy modlitwę Pańską: Ojcze nasz.

** w ten wyjątkowy wieczór wspominamy zmarłych z tego domu z naszej rodziny (wymieniamy imiona zmarłych) ..*

Dobry Jezu a nasz Panie.....

Modlitwa: Panie Boże, Ty sprawiłeś, że ta święta noc zajaśniała blaskiem prawdziwej światłości Jednorodzonego Syna Twojego; spraw, abyśmy jaśnieli blaskiem Twojego światła w naszym życiu. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

Łamanie się opłatkiem i wzajemne życzenia.



*Lulajże Jezuniu
male Dzieciąteczko
lulajże Jezuniu
w serc naszych żłóbeczk.*

*Radością pokorną
nóżki Twe otulę
ukołyszę do snu
pastorałkę zaśpiewam czule.*

*W ubogiej stajence
cud wielki witajmy
Bóg Dziecina leży
pokłon Mu oddajmy.*

*Narodzon z Panienki
w majestacie nieba
przybywa na ziemię
bo ludziom Go trzeba.*

*Wielce Cię prosimy
Jezu malusieńki
pobłogosław Nowy Roczec
- zostań w serc naszej stajenki.*



go-ja



**PORZĄDEK NABOŻEŃSTW
w Parafii pw. Św. Antoniego w Gołkowicach
w okresie Świąt Bożego Narodzenia**

24 grudnia – Wigilia

Msze Św. w Gołkowicach o 6.30;
w kaplicy w Skrudzinie o 7.00
(zabieramy światło z Betlejem)
Nie ma Mszy Św. wieczorem.

24 grudnia

Pasterka w Skrudzinie o godz. 22.00

Pasterka w Gołkowicach o 24.00

25 grudnia - Uroczystość Bożego Narodzenia:
Msze Św. 7.00; 8.00 (w kaplicy w Skrudzinie);
9.15; 10.30; 12.00; i 15.00 /Nieszpory a po nich
Msza Św./

26 grudnia - Święto Św. Szczepana:
Msze Św. o godz. 7.00; 8.00 (w kaplicy w Skrudzinie);
9.15; 10.30; 12.00;
nie ma Mszy Św. po południu.
W ten dzień święcimy owies.

Rozesłanie kołędników misyjnych w Święto Św. Szczepana

o godz. 8.00 w kaplicy w Skrudzinie i o 10.30
w Gołkowicach. Postarajmy się wszyscy przyjąć
kołędników misyjnych, obejrzeć i wysłuchać
przedstawienia i serdecznie ich ugościć.

27 grudnia Święto Św. Jana – poświęcenie
wina – wino poświęcone otrzymamy w kościele,
przyniesmy również z domu wino do
poświęcenia.

Poświęcenie wina

Wino poświęca się w święto Jana Apostoła. Zwyczaj ten
związany jest z zapisem apokryfu "Dzieje Jana" pochodzącego z II
wieku. Podaje on, iż zanim cesarz Domicjan skazał Jana na
wygnanie, zamierzał go otruć winem. Jednak kielich pękł i trunek
rozlał się w chwili, gdy Apostoł uczynił nad nim znak krzyża.
Przypominamy, że poświęcone wino jest symbolem miłości, a jego
spożycie uwalnia nas od trucizny zła i nienawiści oraz dopomaga
w szerzeniu wzajemnego zrozumienia i życzliwości.



NASZE PARAFIALNE MIŁOSIERDZIE

*„...by w człowieku potrzebującym
zobaczyć bliźniego
i by samemu prawdziwie
stać się bliżnim dla innych”*

Już po raz kolejny Parafialna Caritas włączyła się w przeżywanie
Tygodnia Miłosierdzia, tygodnia którego hasło brzmi „*Uczeń Chrystusa
sługą miłosierdzia*”. W ramach tegorocznego Tygodnia Miłosierdzia
rozdawany był Chleb Świętego Antoniego, gdzie cała parafia hojnie
wspierała dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Ta wielka mobilizacja
parafian i ofiarność licznych sponsorów umożliwiła przeprowadzenie
przedsięwziętych akcji pomocy potrzebującym. Realizując
przedsięwzięte akcje pamiętano również o najmłodszych.
Zorganizowano oczekiwane spotkanie ze Świętym Mikołajem, który nie
skąpił prezentów naszym pociechom. Święty Mikołaj obdarował aż 75
naszych pociech atrakcyjnymi prezentami, za które dzieci podziękowały
okazując wielką radość i zadowolenie. Bardzo ważnym momentem
spotkania z ukochanym świętym było piękne przedstawienie pt: *Witaj
Święty Mikołaju* w wykonaniu grupy teatralnej ze Szkoły Podstawowej w
Skrudzinie pod kierunkiem s. Racheli. Ten spektakl sprawił wielką radość
nie tylko dzieciom, ale również Świętemu Mikołajowi.

Chcąc w pełni zrealizować zaplanowaną akcję pomocy, w okresie
adwentu w naszych sklepach zorganizowano zbiórkę żywności. Ta
prośba o wsparcie spotkała się z oczekiwanym zrozumieniem i otwartym
sercem. Hojność naszych parafian jest ogromna o czym świadczą
pełne kosze artykułów spożywczych. Z otrzymanych darów
przygotowano około 50 paczek żywnościowych, które przekazano
potrzebującym rodzinom. Naszą solidarność z osobami chorymi,
cierpiącymi i samotnymi wyraziliśmy poprzez odwiedziny i złożenie im
życzeń świątecznych.

Podobnie jak w latach ubiegłych w czasie adwentu Parafialna Caritas
podjęła działania mające na celu pozyskanie darowizn finansowych i
rzeczowych. Za zrozumienie i wsparcie naszych akcji serdecznie
dziękujemy firmom i osobom prywatnym:

- OPTICONNECT Sp. z o.o. Pan Ryszard Stefańczyk Gołkowice
- Bank Spółdzielczy w Starym Sączu Pan Wojciech Kulak
- PROSPONA Sp. z o.o. Nowy Sącz
- Państwo Marzena i Marek Biel

- SHP ROLNIK w Starym Sączu Pani Lucyna Kawecka
- Zakład Drobiarski Państwo Andrzej i Renata Zych
- Firma Gastronomiczna KLAG - Pan Grzegorz Klag
- Firma Gastronomiczna RAJ Gołkowice Dolne Państwo Kinga i Andrzej Stawiarscy
- Ekoconsultant Sp. z o.o. Kraków Pani Maria Duda
- Przedsiębiorstwo BASSO Sp. z o.o. Gołkowice Pan Józef Basta
- Zakład Ogólnobudowlany MALBUD Gołkowice Pan Adam Konstanty
- Firma Polwid w Nowym Sączu Pan Paweł Pawlik
- Państwo Barbara i Marek Sacha
- Pan Bogdan Wójcik
- Stacja Paliw w Gołkowicach Pan Krzysztof Firlej
- Pani Beata Korona
- Pani Joanna Sarota
- Pani Grażyna Regulska
- Pan Ryszard Korona
- Pan Łukasz Korona
- Pan Janusz Porębski
- Pan Władysław Sychowski
- Pan Józef Gancarczyk
- Państwo Anna i Waldemar Widel
- Państwo Grażyna i Michał Malinowski
- Państwo Dorota i Grzegorz Pierzchała
- Państwo Teresa i Jan Florek
- Państwo Krystyna i Czesław Florek
- Państwo Renata i Jerzy Stolarscy
- Państwo Joanna i Szczepan Pierzchała
- Państwo Krystyna i Jerzy Koszut

Dziękujemy również właścicielom i kierownikom sklepów za okazaną
życzliwość, zaangażowanie oraz pomoc w przeprowadzeniu akcji.
Szczególne podziękowania kierujemy do wszystkich parafian, którzy
aktywnie włączyli się w dzieło miłosierdzia chrześcijańskiego. Dzięki
Waszym ofiarom składanym do puszek, darom żywnościowym i
modlitwie sprawiliście dzieciom radość, a potrzebującym naszej troski
przywróciliście nadzieję.

Danuta Rams



Z okazji nadchodzących Świąt Bożego
Narodzenia pragniemy wszystkim przesłać
świąteczne życzenia. Niech Boża Dziecina
obdarzy Was dobrym zdrowiem, radością,
pokojem oraz wrażliwością serc na potrzeby innych. A w
Nowym Roku spełnienia pragnień i obfitych łask
od Dzieciątka Jezus



życzy Caritas



*„Zrodzony na sianie, w półmroku stajenki,
śpi w ramionach Marii Jezus malusieńki.
Świątą noc złocistą gwiazda opromienia,
gromadzą się wokół przyjazne stworzenia.
Lulajże Jezuniu snem cichym, szczęśliwym.
Obdarz nas radością i szczęściem
prawdziwym.”*



Duszpasterzom i wszystkim Parafianom!

*Radości płynącej z ciągłego odnajdywania
małego Jezusa w ramionach
Maryi Matki, a złocistego Światła
Betlejemskiej Gwiazdy w szarości i
półmroku życia*

życzy Koło Radia Maryja





Czas świąteczny już za chwilę, więc:

w atmosferze świątecznej.

w blasku choinki, w nastroju rodzinnym.

w kolorach prezentów, w puchu białego śniegu.

w ciepłe serc, i w miłości ducha.

niech cały smutek zniknie i zagości radość!

A w Nowym Roku wiele szczęścia - co radość daje.

miłości - co niesie pokój, zdrowia - co rodzi wytrwałość.

wiary - co nadzieję prowadził!



**Serdeczne życzenia Księżom i Parafianom
składają sołtysi
Skrudziny i Gabonia - Praczeki**

„Boże pokoju, darze pokoju dla całej ludzkości,
przyjdź i zamieszkaj w sercu każdego człowieka i w
każdej rodzinie. Bądź naszym pokojem i naszą
radością!”



Jan Paweł II,
Boże Narodzenie 1994

**W rodzinne, ciepłe, budzące nadzieję
Święta Bożego Narodzenia życzymy
wszystkim mieszkańcom naszej parafii oraz
gościom, aby nieustanna modlitwa Sługi
Bożego Jana Pawła II wypraszała stałą
obecność Jezusa Chrystusa w każdej
rodzinie i w każdym z nas.**



**Sołtysi
Gołkowic Górnych i Dolnych,**



Wspomnienia... Część X

Nauka w Szkole Handlowej skończyła się 30 czerwca 1942 roku. Innych szkół, do których mogłabym uczęszczać już nie było, myślałam ewentualnie uczyć się któregoś języka obcego. Tymczasem w polityce robiło się niespokojnie. Hitler w swoim szaleństwie, opanowany żądzą podbojów całej Europy, a może i całego świata, nie pomny na układy z Rosją i słynny Pakt Ribbentrop – Molotow, uderzył na Związek Radziecki bez zapowiedzi już w 1941. Początkowo odnosił zwycięstwa i cały czas wojska niemieckie przemieszczały się na Front Wschodni, także przez naszą wieś. Niemcy w Gołkowicach oczywiście mieli wielką radość z tego powodu i wpadali w zachwyt nad ogromną siłą Armii Wehrmachtu.

Prawdopodobnie te okoliczności wpłynęły na chęć skomasowania rodzin niemieckich z okolicznych wsi do Gołkowic, żeby tu razem świętować zwycięstwa Armii Niemieckiej i mieszkać już na stałe. Ani Niemcy, ani Polacy nie dopuszczali wówczas takiej myśli, że III Rzesza może przegrać wojnę.

No i stało się – dzień wcześniej ogłosił sołtys Gerhardt, że dnia 22 lipca 1942 roku mamy zabrać swój ruchomy dobytek i furką udać się do wsi Żbikowice, za Łososiną Dolną, w sumie 36 kilometrów. Pakowaliśmy się całą noc i koło południa wozem drabiniastym wyruszyła część rodziny na nowe miejsce pobytu. My z siostrą Anielcią nie zmieściliśmy się na wozie, wobec tego udaliśmy się do wsi Rogi, gdzie u rodziny mieszkaliśmy kilka dni, zanim Tato przyjechał po nas. Jak zapowiedział, po kilku dniach jechaliśmy już do Żbikowic. W Tęgorzynie nie było

mostu na Dunajcu, który wysadzili chyba partyzanci, aby Niemcy nie mogli swobodnie jeździć. Jechało się zatem promem, który zabierał kilka wozów naraz. Potem mijaliśmy górę Just i na dole już była Łososina Dolna, skręć w lewo i kilka kilometrów dalej wieś Żbikowice. Pierwszy dom przy wiejskiej drodze przeznaczony był dla naszej rodziny, po opuszczeniu go przez Niemca o nazwisku Bauer. Na miejscu okazało się, że oprócz nas, przyjechały tu jeszcze 4 rodziny Polaków z Gołkowic. Wszyscy trafili na puste mieszkania, bez mebli i bez zapasów żywnościowych. Każdy z przesiedlonych pozostawił w swoim domu ziemniaki, beczkę z kiszoną kapustą, ziarno w sásieku, niektórzy jakieś przetwory, a tu zupełna pustka. Po pewnym czasie, dzięki zaradności Rodziców, szczególnie Ojca, doszliśmy do jakichś takich zapasów żywności, ale nieraz doskwierał nam pospolity głód. W obecnych czasach trudno to sobie wyobrazić, zwłaszcza dzieciom, które nieraz kanapki z wędliną wyrzucają do kosza. Ale to była wojna, i niech nikt nigdy nie przeżyje takiego nieszczęścia.

W Żbikowicach mieszkano nam się dobrze, mieliśmy miłych sąsiadów takich, jak: Rośków, Pawłowskich, Pietrasów, Oświęcimskich czy Szewczyków. Wszyscy byli dla nas życzliwi, a myśmy się im odwzajemniali. Każda z wymienionych rodzin miała osobny domek, niekiedy z małym ogródkiem i wszystkie stały wzdłuż tej wąskiej drogi, przy której był także i nasz domek. Uliczka ta miała dość zwartą zabudowę i stanowiła jakby centralną część wsi. Budynki gospodarcze, takie jak: stajnie i stodoły znajdowały się po tylnej stronie domów. Wieś naturalnie była bardziej rozległa, domy rozrzucone na sąsiedniej górze, inne wzdłuż niewielkiej rzeczki z jednej i z drugiej strony, niektóre dochodziły aż do sąsiedniej wsi – Stankowej. W przeciwnym kierunku była główna droga, która biegła w stronę Ujanowic i dalej aż do Limanowej. Również wzdłuż tej drogi stały budynki w nieregularnych odstępach. Z boku wsi znajdował się dość okazały budynek, w którym mieszkaly Siostry Zakonne. One uczyły dzieci w początkowych klasach. Nieopodal była niewielka kaplica, w której odbywały się Msze Św. w każdą niedzielę szczególnie w lecie. W zimie zaś chodziło się do kościoła do Ujanowic lub dalej do Jakubkowic, który to kościół należał do naszej Parafii.

Pierwsze miesiące pobytu w Żbikowicach nie były zbyt szczęśliwe, bo oto panowała choroba infekcyjna zwana czerwonką, która przenosi się w warunkach o niskim poziomie higieny. Nie było studni, a wodę braliśmy z rzeczki, która płynęła blisko domu. Kilka osób w naszej rodzinie dotknęła ta choroba, a leków nie było, więc leczylismy się tylko domowymi środkami. Przebieg był dosyć łagodny i nie warto byłoby o tym wspominać, gdyby nie było żadnych następstw. Tak się złożyło, że tylko u mnie po zakończeniu objawów choroby, po kilku dniach wystąpił obrzęk całego ciała z zahamowaniem diurezy /czyli oddawania moczu/. Nie wiedzieliśmy, co się stało i rodzice wezwali lekarza, który był po kilku latach studiów medycznych. Ojciec powiedział mu jakie są objawy, a on przyniósł ze sobą szklane próbki. Polecił mi oddać chociaż odrobinę moczu i ogrzewać go nad ogniem w kuchni. Cała rodzina patrzyła, co będzie dalej. W próbówce mocz się zagotował i powstała biała masa, czyli ścięte białko. Lekarz w mig się zorientował, co to znaczy i powiedział, że to jest odczynowe zapalenie kłębuszków nerkowych, powstałe jako powikłanie po czerwonce. Diagnoza była trafna i trafne było leczenie. Zalecił mi absolutną głodówkę przez 3 dni i minimalną ilość płynu. Już po pierwszym dniu zaczął mocz odchodzić i zmniejszały się obrzęki, a w trzecim dniu ustąpiły całkowicie. Nie powtórzyły się nigdy, i nigdy nie było białka w moczu, nawet w kolejnych czterech ciężach.

Stefania Górz – Kardaszewicz

Droży Księża, Siostry zakonne, kochani parafianie!!!

Czas biegnie bardzo szybko. Tak niedawno byłem z Wami a dzisiaj już piąty miesiąc, jak jestem w Brazylii. Nie będę kłamał, że lekko było opuścić dom rodzinny, ludzi, których się kocha, przyjaciół, parafię i Brazylii, gdzie wszystko jest zapomnę, co zrobiliście dla mnie ciepło jakim mnie otoczyła cała parafia – nie mam słów, aby dziękować za to, co zrobiliście dla mnie i dla mojej rodziny. Mógłbym tu wymieniać



powrócić do
inne. Nigdy nie
- przywitanie i

mnóstwo osób, ale nie chcę ominąć nikogo, dlatego tylko jeszcze raz dziękuję.

Po przyjeździe do Brazylii zostałem skierowany, by pracować w parafii Zmartwychwstania Pańskiego w Salvadorze. Nie powiem, że było łatwo, no ale z opieką modlitewną, jaką mam w swojej rodzinnej parafii, to wszystko można przezwyciężyć. Oprócz kościoła parafialnego mamy jeszcze cztery wspólnoty na fawelach. Ludzie przyjęli mnie z wielką radością na pierwszych mszach, które odprawiałem, obsypywali mnie ryżem – taki jest tu zwyczaj. Było wiele radości i łez – to wszystko sprawia, że da się przezwyciężyć tęsknotę za domem, za Ojczyzną.



Kochani! Jesteśmy w kłimacie Świąt Bożego Narodzenia. Tutaj ludzie przeżywają zupełnie inaczej niż byłem przyzwyczajany, no ale cóż, trzeba się przyzwyczaić i zacząć kochać to, co inne. Jezus narodził się dla wszystkich, nie ważne, czy ktoś jest biedny czy bogaty, biały czy czarny, mieszka w Polsce czy w Brazylii. Największy prezent, jakiego możemy dać Jezusowi to jest nasze serce. On pragnie poczuć miłość i ciepło naszego serca. On pragnie znaleźć mieszkanie w naszych domach i rodzinach. Więc dajmy ten wielki dar Jezusowi, On czeka na nas, nie zostawmy Go w kościele, w szopce lub żłóbku, ale zabierzmy Go ze sobą, kochani. Życzę wszystkim, aby Jezus narodził się w Waszych sercach i znalazł dom w Waszych rodzinach. Niech On ogrzeje Was swoim ciepłem, niech przyniesie Wam radość i pokój, zdrowie i zadowolenie z życia. Tego wszystkiego z całego serca Wam Życzę i pamiętam w modlitwie o Was wszystkich. Łamię się z Wami opłatkiem i jeszcze raz życzę wesołych świąt.

O. Krzysiek

Blask betlejemskiej gwiazdy



„Mędrzy ruszyli w drogę. A oto gwiazda, którą widzieli na Wschodzie, szła przed nimi, aż przysła i zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecię”.

W tą wyjątkową noc przed ponad dwoma tysiącami laty Gwiazda Betlejemska wskazywała drogą wszystkim, którzy swe kroki kierowali do ubogiej groty, by tam oddać hołd i pokłony Małej Dziecinie, w której rozpoznali Bożego Syna.

Dziś i my – podobnie jak ci wszyscy pastuszkowie, królowie przed wiekami - spieszymy do betlejemskiej stajenki, a wędrowkę umilają nam słowa kolędy: „O Gwiazdo Betlejemska, zaświeć na niebie mym; tak szukam cię wśród nocy, tęsknię za światłem twym. Zaprowadź do stajenki, leży tam Boży Syn (...)”.

Dobiegł końca kolejny Adwent w naszym życiu. Po raz kolejny mamy za sobą rok. Z nadzieją wchodzimy w tę jedną, niezwykłą i wyjątkową noc w roku. Z ufnością i wiarą kierujemy swoje kroki do małego żłóbka, w którym śpi Małeńka Miłość. Idziemy, a drogę oświeca nam Betlejemska Gwiazda. I znowu wracamy do wspomnień z dzieciństwa, trwamy w modlitwie, a w naszych wnętrzach wzmaga się tęsknota do dni, które już bezpowrotnie minęły, tęsknota do tego, co już nie wróci. Kolejny już raz w swoim życiu wypatrujemy Bożego Dzieciątka i chcemy by prawdziwie narodził się w naszych sercach, i w naszym życiu.

Noc. Cicha noc. Święta noc. Wyjątkowa noc. Noc przedziwna i najważniejsza. Tej nocy przy każdym wigilijnym stole nakrytym białym obrusem pragnie zasiąść Dzieciątko. Puka do naszych drzwi dłońmi biednymi, sercem opuszczonym. Przybiera postać biednego i wędrującego przybysza, który tego roku może zjawić się w progu domu każdego z nas. Wszak w naszych domach, w naszych rodzinach może jeszcze nie ma kogoś pośród nas, tu jeszcze ktoś ma przyjść, bo przy naszym stole wolne miejsce nieustannie czeka.

Różne bywają nasze wigilie: obfite, radosne, ubogie i samotne. Wigilie z prezentami, z zapachem barszczu i melodiami kolęd. Najważniejsze jednak jest to, aby nasze serca do Betlejem odnalazły drogę, by Gwiazda Betlejemska prowadziła nas nie tylko w tę jedną cichą i świętą noc, lecz przez wszystkie dni naszego życia i wskazywała prawdziwą drogę – drogę Wiary, Nadziei i Miłości.

Sylvia Korona-Sowińska



**Noël, Marie a du na e Jesus,
e sala ngia, e dodo!
Boże Narodzenie, Maryja rodzi nam
Jezusa, radujmy się!
/J. Sango/**

DRODZY PARAFIANIE!

Jest nam niezmiernie miło, już po raz piąty złożyć Państwu i Waszym świątecznym Gościom najserdeczniejsze życzenia:

Miłości, spokoju, wszelkiego dobra. Abyśmy dla siebie nawzajem byli pełni życzliwości i zrozumienia.

Niech maleńki Jezus błogosławi w każdym dniu Nowego Roku!

Do zobaczenia podczas Kolędowania!



**Kolędnicy Misyjni i organizatorzy:
s. Rachela, Józefa Konieczny,
Agata Kurzeja, Mariusz Łomnicki**

Każdy z nas ma na tyle dużą dłoń.

że może z niej uczynić Betlejem.

Każdy z nas ma na tyle ciepłe serce.

że może przyjąć nowo narodzoną miłość...

do tego wystarczy tylko wiara. nadzieja

a miłość przyjdzie sama...



**Drogi Księżu Proboszczu,
drodzy Kapłani Stefanie i Krzysztofie!
Mili Parafianie!**

Przyjmijcie najserdeczniejsze życzenia:

Szczęśliwych, kojących, wartych pamięci, przeżytych w zgodzie ze światem i z sobą samym, pełnych życia i miłości świąt Bożego Narodzenia. Błogosławieństwa nowonarodzonego Chrystusa w Nowym 2009 roku.

MŁODZIEŻ JP2



**SARA MBI
GA ZO
Czyli Kolędnicy Misyjni 2008
Cz. II**

W tym roku, kolędnicy misyjni, zebraniymi ofiarami, wesprą kilka projektów, które związane są z pracą naszych księży diecezjalnych w Republice Kongo, Republice Środkowoafrykańskiej, Ekwadorze, Brazylii i Peru, projekty sióstr misjonarek z Republiki Kongo, świeckich misjonarek Kamerunu i Peru oraz projekt papieski w ramach funduszu PDMD dla Papui-Nowej Gwinei.

Poniżej podane są kolejne opisy projektów, złożonych przez misjonarzy do Diecezjalnego Dzieła Misyjnego w Tarnowie, które kieruje całym przedsięwzięciem.

Projekt 7 - złożony przez ks. Mirosława Gucwę, wikariusza generalnego diecezji Bouar – Republika Środkowoafrykańska. Ksiądz realizator projektu zwrócił się z prośbą o pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom w uczęszczaniu do szkoły. Potrzebują kwoty 2.000 euro co umożliwi 100 dzieciom uczęszczanie przez dwa lata do szkoły prywatnej. Pomocą będą objęte dzieci sieroty i częściowo dzieci z rodzin wielodzietnych w Bouar i okolicach.

Projekt 8 - złożony przez parafię Wantiguera w diecezji Bouar. Ks. Marek Muszyński prosi o pomoc w uczęszczaniu do szkoły 50 dzieciom z parafii Wantiguera. Potrzebna kwota to 1.000 euro, umożliwi ona sierotom i częściowo dzieciom z rodzin wielodzietnych dwuletnią edukację.

Projekt 9 - złożony przez parafię pw. MB Miłosierdzia w Baboua w diecezji Bouar. Zwracamy się z prośbą o pomoc finansową dla 100

dzieci- opłacenie szkoły raz zakup potrzebnych przyborów szkolnych. „Dla jednego dziecka na opłacenie szkoły i zakup potrzebnych pomocy szkolnych potrzeba 10 euro. Chcemy również pomóc w utrzymaniu nauczycieli w szkołach wioskowych. Na dwa lata potrzeba więc 3.050 euro”. Projekt realizowany przez ks. Jerzego Bubulkę.

Projekt 10 - złożony przez parafię pw. MB Miłosierdzia w Baboua w diecezji Bouar. Celem projektu jest pomoc finansowa w prowadzeniu kursu dla sierot i półsierot w parafii Babua oraz bliźniaczy kurs dla dzieci z Tongo. Na dwuletnią realizację tego projektu w Babua i jednoroczną w Tongo ks. Marek Mastalski prosi o kwotę 7.410 euro.

Projekt 11 - złożony przez parafię pw. św. Józefiny Bakhity na obrzeżach Ndżameny (Atrone 1) – Czad.

Ks. Stanisław Worwa prosi o pomoc w opłaceniu trzyletniej edukacji 40 dzieciom i młodzieży. Potrzebna kwota to 150 euro na dziecko rocznie, co daje łączną sumę 18.000 euro.

Projekt 12 - złożony przez parafię p.w. P.J. Zmartwychwstałego i Bożego Miłosierdzia w Brazzaville – Republika Kongo. Celem projektu jest formacja katechetyczna dzieci i młodzieży z parafii Jezusa Zmartwychwstałego w Brazzaville, podczas wakacyjnych turnusów. Od kilku lat, parafia organizuje oazy dla dzieci Yambote (parafialne grupy dziecięce) z nauką katechizmu. Przez 10 dni, dzieci spędzają czas na modlitwie, nauce katechizmu i zabawie. Oprócz tego, raz w miesiącu animatorzy grup mają swoją formację oraz szkołę biblijną. Ponieważ zorganizowanie wspomnianych przedsięwzięć i utrzymanie dzieci przekracza możliwości finansowe parafii, ks. Bogdan Piotrowski zwraca się z prośbą o pomoc w tym dziele, do kołędników misyjnych diecezji tarnowskiej. Chodzi o sumę 5.000 USD.

Projekt 13 - złożony przez parafię pw. Miłosierdzia Bożego w Louvakou – Republika Kongo. Cel: Dokończenie budowy domu dla dzieci, rozpoczętej w ramach kołędników misyjnych 2006. „Realizację tego projektu rozpocząłem w październiku 2007 r. Prace postępowały z dobrym skutkiem, choć nie brakło trudności. Podczas dwóch lat od napisania poprzedniego projektu materiały budowlane w Kongo zdrożały nawet wielokrotnie, co sprawiło, że nie będę mógł wykończyć domu radości dla dzieci „inzo ya kilengi”, za pieniądze, o które prosiłem i które otrzymałem z pierwszego projektu. W dodatku, wielki huragan zerwał nam część dachu z pierwszej części budynku.” Całość dodatkowej pomocy zamyka kwota 21.852 euro. Jeśli wszystko ułoży się pomyślnie, to po otrzymaniu dodatkowej pomocy, będę mógł zakończyć prace przy domu na czerwiec 2010 r.” Projekt realizowany przez ks. Mariana Pazdana.

Projekt 14 - złożony przez parafię pw. M.B. z Bagre – Brazylia. Celem projektu jest dokończenie budowy i wyposażenie przedszkola dla dzieci w Bagre, parafii położonej na wyspie w pralaturze Marajo. Projekt ma na celu włączyć aktywnie parafię w pracę społeczno-edukacyjną. Przedszkole wypełni, choć po części brakuje, które istnieją w naszej parafii, gdzie nawet połowa dzieci nie uczęszcza do przedszkola. Chodzi o uprzywilejowanie dzieci z rodzin najbardziej potrzebujących i wieloletnich, obejmując je katechizacją. Realizator projektu ks. Kazimierz Skórski prosi o kwotę 50.000 euro.

Projekt 15 - złożony przez parafię w Quillazú w wikariacie apostolskim San Ramón – Peru. Celem projektu jest zakup busa i dowóz dzieci do szkoły. Pomocą zostałyby objęte dzieci z wiosek najbardziej oddalonych. Jest ich, w tym momencie, 56. Z tego 37 dzieci nie chodzi do szkoły z powodu zbyt dużych odległości. Koszt zakupu busa, marka Toyota, model Hiace wynosi 24.120 USD. Projekt realizowany przez ks. Henryka Chlipała.

Projekt 16 - złożony przez parafię pw. św. Jacka w Buena Fe – Ekwador. „Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przyznanie środków materialnych na budowę auli katechetycznej w parafii Buena Fe. Parafia, od ponad 8 lat, obsługiwana jest przez księży pochodzących z diecezji tarnowskiej. Koszt projektu to 52.000 USD. Projekt obejmuje centrum katechetyczne (4 aule, kuchnię i świetlicę dla dzieci), które znajdowałoby się w części dolnej budynku. W przyszłości, w części górnej, przewidziana jest budowa mieszkań dla księży.” Projekt realizowany przez ks. Tomasza Palucha.

Projekty 17 i 18 - złożone przez p. Ewę Gawin, świecką misjonarkę w Bertoua – Kamerun. Projekty będą obejmowały pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom i młodzieży uczęszczanie do szkoły oraz zakup książek. Łączna kwota jaka jest potrzebna to 6.900 euro.

Projekt 19 - złożony przez Siostry Józefitki z parafii p.w. św. Radebondy w Oyo - Republika Kongo. Siostry zwracają się o pomoc w dożywianiu 40 dzieci z Oyo i pobliskich wiosek. S. Elza Sztorc realizatorka projektu prosi o kwotę 8.244 euro.

Projekt 20 - Złożony przez siostrę Noemi Świebodę Józefitkę pracującą z trędowatymi w Brazzaville - Republika Kongo. Siostra realizator projektu zwraca się prośbą o pomoc w opłaceniu czesnego za szkołę

oraz zakupie podręczników i przyborów szkolnych dla 35 dzieci. Potrzebna kwota to 1.187,5 euro.

Projekt 21 - złożony przez Siostry Józefitki z parafii p.w. św. Franciszka z Asyżu w Brazzaville. Siostra Liliosa Romanek prosi o pomoc w opłacie 9 miesięcznej edukacji dla 42 najbardziej potrzebujących dzieci. Łączna kwota to 8.657 euro.

Projekt 22 - złożony przez Siostry Józefitki z parafii p.w. św. Piusa X w Gambom-Republika Kongo. Siostra Roberta Czarnik prosi o pomoc w dożywianiu i opłaceniu czesnego a szkołę dla jak największej liczby dzieci. Roczny koszt wyżywienia jednego dziecka to 5.564 euro. Natomiast koszt rocznej edukacji jednego dziecka w parafialnej szkole podstawowej to 42 euro, zaś w gimnazjum 82 euro.

Projekt 23 - złożony przez parafię Bom Jesus da Lapa - Brazylia. Ojciec Gronia - Redemptorysta prosi o pomoc na budowę 50 cystern na wodę dla dwóch najbardziej potrzebujących wiosek w parafii Bom Jesus da Lapa. Koszt budowy jednej takiej cysterny to 1.000\$.

Projekt 24 - złożony przez p. Dominikę Szkatułę świecką misjonarkę, pracującą w wikariacie apostolskim San Jośe-Peru. Pani Dominika prosi o pomoc w opłaceniu kursu formacyjnego dla 130 katechistów z 15 centrów misyjnych, a katechizujących w 130 wspólnotach puszczы amazońskiej. Potrzebna kwota to 7.500\$.

Organizacja Kołedy Misyjnej w bieżącym roku:

1.26.12.2008r:

- uroczyste rozesłanie Kołędników Misyjnych po Mszach św. (o **8:00** w kaplicy w Skrudzinie, o **10:30** w Gołkowicach)

- grupy kołędnicze będą odwiedzały nasze domy, przedstawiać krótką scenkę i zostawiać pamiątkę od dzieci objętych tegorocznymi projektami. 2. Po zakończeniu kołędowania zostaną zorganizowane dwa konkursy (na stroje i fotograficzne), których zwycięzcy będą reprezentować naszą parafię na diecezjalnym konkursie podczas spotkania Kołędników Misyjnych **w Tarnowie 10.01.2009r.**

Mariusz Łomnicki

☞ KĄCIK DOBREGO SŁOWA ☞



„Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, i Bogiem było Słowo.”

/J 1,1/

Czym jest Kącik Słowa? Jest to miejsce w którym znajdują Państwo Słowo - dobre, zachęcające do refleksji, wnoszące trochę ciepła i radości w codzienność. Jednym zdaniem Słowo Boże i nie tylko.

Jest tyle słów wypowiedzianych lub zapisanych, które warto poznać, podzielić się nimi z innymi. Na pierwszym miejscu zachęcamy do rozważania słowa Bożego, czy to prywatnie, czy to w rodzinnym gronie. Pismo Święte jest niezwykłą Księgą, którą warto czytać, rozważać i szukać w niej odpowiedzi na pytania. Są również inne książki godne uwagi, ciekawe i refleksyjne, do zapoznania z którymi będziemy państwa zachęcać.

Dzisiaj w Kąciku Słowa fragment Ewangelii Św. Łukasza - w sam raz do przeczytania podczas wieczery wigilijnej.

<< W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierwszoroźnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie”. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania” >>



/Łk 2, 1-14/

Opr. Mariusz Łomnicki

Święta z księdzem Janem Twardowskim

Dla każdego z nas Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny. To wspomnienie ważnego wydarzenia w historii chrześcijaństwa; to także czas odpoczynku, spotkań z bliskimi i rodziną. Coraz częściej święta stają się ucieczką od codzienności, są czasem wyciszenia i refleksji.

Kiedy więc już zasiąjemy się w naszych domach, kiedy usiadziemy przy pachnącej lasem choince z kubkiem ciepłej herbaty w dłoni, postaramy się nie włączać telewizora i karmić swych zmysłów tym, co serwują nam poszczególne stacje, lecz spróbujemy wykorzystać te chwile inaczej. Jak? Z książką. Z jakim gatunkiem literackim? Z poezją. Kogo? Księdza Jana Twardowskiego.

Ten znakomity poeta, który tak pięknie pisał o rzeczach najważniejszych dla każdego człowieka, w swoich zbiorach posiada sporo wierszy, których tematyka nawiązuje do Świąt Bożego Narodzenia.

A oto kilka z nich:

"Życzenia"

Czego życzyć osiołkowi, z uważnymi oczami, ze stajenki betlejemskiej?

Życzymy mu, żeby nie był zawsze szary, żeby był czasem łaciaty.

Żeby osiołek nie był stale uparty jak osiołek.

Życzymy wołowi, żeby nie ryczał na całe gardło.

Życzymy pastuszkom, żeby mieli ładną pogodę, żeby deszcz na nic nie chlapał, kiedy pilnują owiec, żeby byli zawsze w dobrym humorze, nawet kiedy muszą wstać o piątej rano.

Życzymy aniołom, żeby nie tylko fruwali, ale chodzili po ziemi z ludźmi, nie zazdrościli archaniołom.

Życzymy trzem Królom, żeby nie zabłądzili i powrócili do swych domów.

Życzymy świętemu Józefowi, żeby nie osiwiiał, żeby był zawsze uśmiechnięty.

Życzymy małemu Jezusowi, żeby Go wszyscy kochali, chociaż Go nie widać.

Życzymy sobie, żebyśmy byli lepsi, nie tylko na święta, kiedy się dostaje prezenty.

"Dlaczego jest Święto Bożego Narodzenia?"

Dlaczego jest święto Bożego Narodzenia?

Dlaczego wpatrujemy się w gwiazdę na niebie?

Dlaczego śpiewamy kolędy?

Dlatego, żeby się uczyć miłości do Pana Jezusa.

Dlatego, żeby podawać sobie ręce.

Dlatego, żeby się uśmiechać do siebie.

Dlatego, żeby sobie przebaczać.

Żeby każda czarodziejka, po trzydziestu latach nie stawała się czarownicą.

"Mamusia"

Święty Józef załamał ręce, denerwują się w niebie święci, teraz idą już nie Trzej Mędrcy, lecz uczeni, doktorzy, docenci.

Teraz wszystko całkiem inaczej, to, co stare, odeszło, minęło, zamiast złota niosą dolary, zamiast kadzidła- komputer, zamiast mirry- video.

Ach te czasy- myśli Pan Jezus nawet gwiazda trochę zwariowała, ale nic się już nie zawali, bo wciąż Mamusia ta sama.

"Dawna wigilia"

Przyszła mi na wigilię zziębnięta głuchociemna z gwiazdą jak z jasną twarzą - wigilia przedwojenna z domem co został jeszcze na cienkiej fotografii z sercem co nigdy umrzeć porządnie nie potrafi z niemądrym bardzo piórem skrobiącym w kałamarzu z przedpotopowym świętym z Piłsudskim w kalendarzu z mamusią co od nieszczęść zasłonić chciała łzami podając barszcz czerwony co śmieszył nas uszkami z lampką z czajnikiem starym wydartym chyba niebu z całą rodziną jeszcze to znaczy sprzed pogrzebów

Nad stołem mym samotnym zwiesiła czułą głowę
Nad wszystkie figi z makiem - dziś już posoborowe

Przyszła usiadła sobie . Jak żołnierz pomilczała
Jezusa z klasy pierwszej z opłatkiem mi podała

Ks. Jan Twardowski wielokrotnie podkreślał, że głównym celem pisarstwa jest pozyskanie ludzkiego serca. Zatrzymując się na chwilę przy wyżej zacytowanych wierszach można sądzić, że udało mu się ta sztuka. Często podkreślał, że bliskie są mu Święta Bożego Narodzenia, że Boże Narodzenie jest największym świętem Człowieka. Bóg chciał być tak bardzo człowiekiem, że nawet stał się niemowlęciem, które przez dziewięć miesięcy przebywało w łonie matki. Święta Bożego Narodzenia są wielkim darem dla nas. Bóg stał się człowiekiem, zapłakał ludzkimi łzami, stworzył przed nami swoje ludzkie serce. Nie tylko choinki i prezenty, ale sam Jezus jest Podarunkiem dla nas.

I chcijmy w tegoroczne Święta zatrzymać się na chwilę przy tych słowach. Nie zapominajmy w natłoku wrażeń, że Święta Bożego Narodzenia są po to, żeby się nauczyć miłości do swoich najbliższych. Święta Bożego Narodzenia to święta w rodzinie - święta dobrych życzeń.

Sylvia Korona-Sowińska

CHLEB MIŁOŚCI	Modlitwa
A gdy zabłyśnie gwiazda W błękitnej dalekości. Będziemy z sobą dzielić Opłatek – chleb Miłości.	Pomódlmy się w Noc Betlejemską, W Noc Szczęśliwego Rozwiązania, By wszystko się nam rozplątało, Węzły, konflikty, powikłania.
A łamiąc okruh biały, Wśród nocy świętej ciszy, Niechaj się serca nasze Jak dzwony rozkołyszą.	Oby się wszystkie trudne sprawy, Porozkręcały jak supełki, Własne ambicje i urazy Zaczęły śmieszyć jak kukielki.
Oto już cud się spełnia, Już biją w niebo dzwony. O witajże nam, Jezu, W Betlejem narodzony.	I aby w nas złośliwe jędze Pozamieniały się w owieczki, A w oczach mądre łzy stanęły Jak na choince barwne świeczki.
Rozwarły się niebiosy, Już kołęd płyną dźwięki: O witajże nam, witaj, Jezuniu malusieńki.	By anioł podarł każdy dramat Aż do rozdziału ostatniego, Kładąc na serce pogmatwane Jak na osiołka kompres śniegu.
Ty, któryś jest Miłością i Sercem tego świata, Zagarnij serca nasze I w Imię Swoje zbrataj.	Aby się wszystko uprościło Było zwyczajne – proste sobie, By szpak pstrokaty, zagrypiiony Fikał koziołki nam na grobie
Niechaj zamilkną swary, Zawiści, ludzkie złości. Noc święta, wigilijna... Dzielimy – CHLEB MIŁOŚCI.	Aby wątpiący się rozpląkał, Na cud czekając w swej kolejce, A Matka Boska – cichych, ufnych Jak ciepły chleb wzięła w swe ręce.
<i>Halina Golczowa</i>	<i>Ks. J. Twardowski</i>

Kult Dzieciątka Jezus w świecie

Pierwsze ślady kultu Dzieciątka Jezus odnajdujemy już na kartach Nowego Testamentu. Niewątpliwie Jego pierwszymi adoratorami byli: Matka Boża oraz św. Józef. W Ewangelii św. Łukasza możemy przeczytać o hołdzie pasterzy (Łk 2, 17), Symeona i prorokini Anny (Łk 2, 25-38), jaki oddali małemu Jezusowi, zaś w Ewangelii św. Mateusza o Mędrcach ze Wschodu, którzy „upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2, 11).

Zapoczątkowany w IV w. ruch pielgrzymkowy do Ziemi Świętej, w okresie średniowiecza, prowadził tłumy pielgrzymów, nie tylko do Bazyliki Bożego Grobu w Jerozolimie, ale także do Groty Narodzenia w Betlejem, nad którą dzięki fundacji Konstantyna i jego matki św. Heleny wzniesiono pięcionicową bazylikę. Już w VII w. w Rzymie czczone były relikwie żłóbka betlejemskiego. Znaczne ożywienie kultu Dzieciątka Jezus nastąpiło w XIII w., dzięki św. Franciszkowi z Asyżu. Wraz ze swoimi współbraćmi, w skalnej grocie w Greccio Franciszek jako pierwszy odtworzył 24 grudnia 1223 r. scenę narodzenia Jezusa i złożenia Go w żłóbku, dając tym samym początek dobrze dziś znanym jasełkom. Za światowe centrum i ognisko kultu Dzieciątka Jezus uważany jest Karmel francuski. Położony w Burgundii, 38 km na zachód od Dijon klasztor karmelitanek bosych w Beaune był do XVII w. najważniejszym ośrodkiem kultu Dzieciątka Jezus w Europie. Po 1655 r.

centrum kultu Bożej Dziecinie stała się Praga, w której w kościele p.w. Matki Bożej Zwycięskiej na Malej Stranie znajduje się najsłynniejsze sanktuarium Dzieciątka Jezus na świecie. Niewielka figurka, bo licząca zaledwie 45 cm, Praskiego Dzieciątka, pochodzi z Hiszpanii i jest dziełem nieznanego artysty z połowy XVI w. Była własnością rodu Manrique de Lara. W 1628 r. księżniczka Poliksena Lobkowitz, córka Marii Manrique de Lara, ofiarowała figurę karmelitom bosym z klasztoru na Malej Stranie, a w 1655 r. ówczesny biskup Pragi dokonał koronacji Dzieciątka. Praskiej Dziecinie przypisuje się m.in. obronę Pragi w czasie oblężenia szwedzkiego. Jezulatko zostało wyrzeźbione w drewnie i powleczone woskiem. W lewej dłoni trzyma kulę, symbolizującą świat, prawą zaś unosi w geście błogosławieństwa. Siostry Karmelitanki Dzieciątka Jezus pracujące przy sanktuarium, w zależności od okresu roku liturgicznego i wydarzeń państwowych ubierają figurkę w jedną z ponad 70 „sukienek”. Wśród szat praskiego Jezulatka najpiękniejszy jest gronostajowy płaszcz, w który ubiera się figurę w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, kiedy to przypada rocznica koronacji cudownego wizerunku. Przy kościele znajduje się także Muzeum Dzieciątka Jezus z Pragi, w którym eksponowane są wspaniałe szaty, w jakie ubiera się figurę oraz liczne wota i dary ofiarowane Dzieciątku Jezus przez wiernych i pielgrzymów. Kult Dzieciątka Jezus z Pragi rozpowszechnił się na cały świat dzięki OO. Karmelitom.



Bazylika Santa Maria Maggiore w Rzymie (Matki Bożej Większej) to jedna z czterech „papieskich” bazylik. Wybudowana z inicjatywy papieża Sykstusa III, który chciał upamiętnić Sobór Efeski w 431 roku, a zwłaszcza wypracowany w czasie jego obrad dogmat o **Maryi jako Matce Boga –**

Theotokos. Położna na Ekwilinie (jednym z siedmiu rzymskich wzgórz) była pierwszym kościołem z baptysterium zbudowanym w murach miasta. Z V wieku zachowała się także do naszych czasów dekoracja mozaikowa ukazująca m.in. dzieciństwo Jezusa Chrystusa, w większości w oparciu o teksty apokryficzne. Wśród scen betlejemskich odnajdujemy tę najważniejszą - scenę narodzin Jezusa. Jest to jedna z najwcześniejszych form obrazowania tego tematu. Widzimy scenę pokłonu mędrców przed Jezusem, ubranym w piękną, rzymską togę i zasiadającym na złotym tronie z purpurową poduchą. Takie przedstawienie podkreślało prawdę o wcieleniu, tego, który jest Synem Bożym. W okresie Bożego Narodzenia najważniejszym miejscem jest tzw. Kaplica Betlejemka, umieszczona w krypcie poniżej głównego ołtarza i znajdujący się w niej relikwiarz, zawierający szczątki żłóbka przywiezionego z Jerozolimy z grotty Betlejemskiej. Relikwie zwane „Presepe” lub „Cunabulum Domini” (Żłóbek lub Kolebka Pana), składają się z pięciu deszczulek, umieszczonych w drogocennym relikwiarzu. Obecny kształt kaplicy jest efektem wielu przekształceń i rekonstrukcji tzw. Groty Narodzenia, zbudowanej już przez papieża Sykstusa III w tym miejscu, przy okazji budowy samej bazyliki w 432 roku. Kamienie, z których ją budowano, jak głosi tradycja, miały być przywiezione przez pielgrzymów, powracających z pielgrzymki do Ziemi Świętej. Stąd często zwie się to miejsce „rzymskim Betlejem”. Natomiast sam relikwiarz, wykonany ze srebra i ozdobiony płaskorzeźbami jest dziełem Giuseppe Valadier (1762–1839), architekta neoklasycystycznego. Historia relikwii żłóbka otoczona jest wieloma niewyjaśnionymi tajemnicami. Początkowo, zanim fragmenty żłóbka zostały umieszczone w relikwiarzu, znajdowały się w ołowianej skrzynce we wspomnianej Grocie Narodzenia. W latach 1848-1849 relikwiarz zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach. Za pontyfikatu Piusa IX został odnaleziony i złożony w krypcie pod ołtarzem głównym. Tradycją bazyliki Santa Maria Maggiore jest niezwykłe uroczyste procesja w dniu Bożego Narodzenia - 25 grudnia, w której relikwiarz jest uroczysto wynoszony z kaplicy, ukazany wiernym i składany na ołtarzu głównym, by każdy mógł choć na chwilę przy nim zatrzymać się i wspomnieć tę przedziwną prawdę o Bożej Miłości wcielonej w Dziecinę.

Santo Bambino z Bazyliki Santa Maria in Aracoeli



W sercu Rzymu, na Wzgórzu Kapitolijnskim znajduje się Bazylika Santa Maria in Aracoeli - Najświętszej Maryi Ołtarza Niebios. Tu znajduje się figurka, która jest dziełem wyjątkowym: wykonano ją z drzewa oliwnego z Ogrodu Getsemani - tego samego, w którym pojmano Chrystusa. Santo Bambino - tak Rzymianie nazywają słynącą

cudami figurę rzymianie otaczają wielką czcią. W okresie Bożego Narodzenia dzieci czytają przy żłóbku wiersze, śpiewają i się modlą. Istnieje zwyczaj, że jeśli chory nie może sam przybyć do Dzieciątka z Aracoeli, Ono odwiedza go w domu. Pojazd wiozący cudowny wizerunek przez rzymskie ulice traktowany jest jako uprzywilejowany.

Figura z Aracoeli pochodzi z XV w. z Jerozolimy. Jest dziełem pobożnego franciszkanina. Z powstaniem figury łączy się piękna opowieść: kiedy braciszek kończył pracę nad posązką, zabrakło mu farby. Zmartwiony artysta zostawił rzeźbę niedokończoną. Ale gdy wrócił do pracowni, zobaczył, że została ona przez kogoś pomalowana. Dokonali tego aniołowie. Uszczęśliwiony zakonnik podarował figurę franciszkańskiemu kościołowi Najświętszej Maryi Ołtarza Niebios w Rzymie. 400 lat później figura cieszyła się już tak wielką sławą, że na życzenie papieża Leona XIII została ukoronowana. Późniejsze czasy nie były, niestety, szczęśliwe dla Dzieciątka z Aracoeli. W 1994 r. bezcenną rzeźbę skradziono i dziś w jej miejscu można oglądać kopię XV-wiecznego oryginału.

Bazylika Santa Maria in Aracoeli to drugie z najsłynniejszych sanktuariów Dzieciątka Jezus na świecie. Słynąca z wielu cudów i otoczona wielkim kultem figura Dzieciątka Jezus znajduje się w specjalnej kaplicy. Przedstawia Dzieciątka Jezus w postawie stojącej, wysokości zbliżonej do naturalnej wielkości niemowlęcia, przyozdobione złotą koroną z drogocennymi kamieniami.

Rzeźba Santo Bambino ubrana jest w drogocenne suknie i płaszcze, które zostały ofiarowane przez wiernych z całego świata, jako podziękowanie za wszelkie łaski otrzymane za pośrednictwem Dzieciątka Jezus.

Obok szklanej gabloty, w której umieszczony jest mały Chrystus, przechowuje się korespondencję przysłaną do sanktuarium z różnych zakątków świata. Te liczne listy oraz kartki z podziękowaniami i prośbami są dowodem na to, że Dzieciątka Jezus Aracoeli czczona jest na całym świecie. Przez cały rok do bazyliki przybywają pielgrzymi, aby prosić Małego Chrystusa w swych potrzebach. Największy ruch pielgrzymkowy w sanktuarium występuje od Bożego Narodzenia do święta Objawienia Pańskiego.

Na podst. tekstów internetowych:

Joanny Szytuła, Czasop. *Nasza Arka*,

str. int. Karmelitanek Dzieciątka Jezus (Sekt. Katechetycz.)

Anna i Grzegorz Górczowsky

/Fot. Joanna Szytuła, Michał Wsiołkowski, Franciszek Mróz/

**„Niech serce me będzie kołyską,
Gdzie na mej nędzy spocznie sianie -
Ty, Matko, stań nade mną blisko
I Boga raduj Twym śpiewaniem...”**

Wojciech Bąk



**Duszpasterzom, Czytelnikom
i Współpracownikom**

*Życzymy
serc jasnych, jak blask
Betlejemskiej Gwiazdy,
ciepłych, jak kołyska małego Jezuska,
radosnych, jak nuta wigilijnej kolędy i ...
dobrych, jak Dłonie Bożej Matki*



Redakcja

Redakcja: Ks. Proboszcz Kazimierz Koszyk, Anna i Grzegorz Górczowsky,
Sylvia Korona - Sowińska, Mariusz Łomnicki.

e-mail: echo.parabiolet@interia.pl

Parafia pw. Świętego Antoniego Padewskiego Gólkowice Górne 41,
33 – 388 Gólkowice Dolne

e-mail: kkoszyk@tarnow.opoka.org.pl

Strona internetowa parafii: www.golkowice.tarnow.opoka.org.pl